

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 30 listopada 1948 r.

LuK 495/48

TEZA aktualna

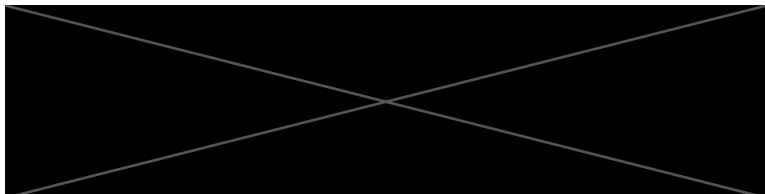
W myśl art. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. 1946 r. Nr 69 poz. 377) karalne jest umyślne działanie na szkodę osób spośród ludności cywilnej w celu pójsia na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej, przy czym do przyjęcia winy umyślnej wystarczające jest nawet przewidywanie możliwości spowodzenia skutku przestępnego i godzenie się na to.

Działanie na szkodę ludności cywilnej może zająć nie tylko wtedy, gdy wskutek brutalnych czynów nastąpi śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała pokrzywdzonego, ale również przy każdym innym sposobie postępowania, nacechowanego zamiarem krzywdzenia fizycznego lub moralnego w zależności od warunków, w jakich odbywa się to złe traktowanie człowieka.

Istotą znęcania się jest nie tyle częstotliwość, polegająca na powtarzaniu w czasie pewnych czynności, ile nasilenie bólu fizycznego lub moralnego, który odczuwa pokrzywdzony i który jest objęty zamiarem sprawcy choćby ewentualnym.

UZASADNIENIE

Skład orzekający



Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie Józefa W., osk. z art. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. 1946 r. Nr 69 poz. 377), po rozpoznaniu kasacji Prokuratora Sądu Okręgowego w Rzeszowie założonej od wyroku

Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 24 maja 1948 r., na mocy art. 529 i art. 532 k.p.k. zaskarżony wyrok w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego Józefa W. z zarzutu popełnienia zbrodni z art. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. 1946 r. Nr 69 poz. 377) na szkodę robotników żydowskich, przydzielonych podczas okupacji do pracy w fabryce w Stalowej Woli pod nadzorem oskarżonego, uchylił i sprawę do ponownego rozpoznania w uchylonej części Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie przekazał.

Kasacja Prokuratora zarzuca obrazę art. 360 i art. 379 § 1 lit. a k.p.k. w związku z art. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. 1946 r. Nr 69 poz. 377) przez uniewinnienie oskarżonego z zarzutu działania na szkodę osób spośród ludności cywilnej i w celu pójścia na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej, pomimo iż wyniki przewodu sądowego ujawniły, że oskarżony:

- a) bił podległych mu robotników żydowskich, co stwierdzili świadkowie T., K. i Z.,
- b) denuncjował K. przed Niemcami, a następnie - c) dręczył ciężką pracą osoby, przydzielone do robót fizycznych.

Uzasadnienie faktyczne

Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd prawny:

Zarzut kasacji jest słuszny.

Ocena wiarygodności zeznań świadków, którą oparto na bezpośrednim wrażeniu i wycuciu ich prawdomówności przez Sąd orzekający, wkracza w zasadzie w dziedzinę swobodnego przekonania sędziowskiego (art. 10 k.p.k.) i jako taka uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Niemniej jednak uzasadnienie każdego wyroku powinno być logicznie powiązane i nie zawierać luk ani sprzeczności wewnętrznych.

Przede wszystkim zaś powinno ono wskazywać wyraźnie i w sposób zdecydowany, czy i jakie fakty uznał Sąd orzekający za dowiedzione lub nie dowiedzione, na czym opiera poszczególne ustalenia i jakie wnioski wysnuwa z tych ustaleń (Zb. Orz. 1931/ poz. 13).

Wszelkiego rodzaju błąd lub luka w logicznym rozumowaniu, wszelka sprzeczność pomiędzy materiałem dowodowym a ustaleniami wyroku, każda rozbieżność między przesłankami a wnioskiem - czyni uzasadnienie wadliwym i może stanowić powód do uchylenia wyroku w drodze kasacji. (Motywy Komisji Kodyf. do art. 379 k.p.k.).

W danym przypadku, chociaż Sąd orzekający wskazał, że w toku rozprawy świadkowie T. i K. a zwłaszcza Z. odnosili się do oskarżonego z dużą niechęcią i że ich zeznania wzbudziły w Sądzie zastrzeżenia co do ich wiarygodności, to jednak nie zajął zdecydowanego stanowiska, czy te zeznania uznaje za dowód w sprawie, tzn. czy stwierdzają one w sposób kategoriyczny fakty związane ściśle z oskarżeniem, czy też nie.

W myśl art. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. 1946 r. Nr 69 poz. 377) karalne jest umyślne działanie na szkodę osób spośród ludności cywilnej w celu pójścia na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej, przy czym do przyjęcia winy umyślnej wystarczające jest nawet przewidywanie możliwości sprowadzenia

skutku przestępnego i godzenie się na to.

Działanie na szkodę ludności cywilnej może zajść nie tylko wtedy, gdy wskutek brutalnych czynów nastąpi śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała pokrzywdzonego, ale również przy każdym innym sposobie postępowania, nacechowanego zamiarem krzywdzenia fizycznego lub moralnego, w zależności od warunków, w jakich odbywa się to złe traktowanie człowieka.

Istotą znęcania się jest nie tyle częstotliwość, polegająca na powtarzaniu w czasie pewnych czynności, ile nasilenie bólu fizycznego lub moralnego, który odczuwa pokrzywdzony i który jest objęty zamiarem sprawcy, choćby ewentualnym.

W danym więc przypadku powinien był Sąd orzekający - uwzględniając całokształt wyników przewodu sądowego - rozważyć, czy uderzenia zadawane przez oskarżonego robotnikom, którzy z racji swej przynależności narodowej i rasowej byli przez Niemców skazani za zagładę fizyczną i moralną i którzy z tej samej racji byli pozbawieni ochrony prawnej, były przez tych robotników odczuwane, mimo że nie powodowały śmierci, kalectwa lub poważniejszych uszkodzeń ciała, jako wielka, a niezasłużona przez nich krzywda zarówno fizyczna jak i moralna.

W szczególności nie wyjaśnił Sąd orzekający, dlaczego uważa, że jednorazowe pobicie oskarżonego przez renegata N. za to, iż oskarżony nie dość silnie uderzył Żyda na skutek polecenia N., stanowiło takie skrupowanie woli oskarżonego lub też stwarzało dla niego takie bezpośrednie i konkretne niebezpieczeństwo, że oskarżony we wszystkich dalszych wypadkach pobicia robotników żydowskich, nawet w nieobecności N., nie miał innego sposobu uniknięcia tego niebezpieczeństwa, jak zadawanie podległym mu robotnikom cierpień fizycznych, o których zeznawali badani w tej sprawie świadkowie.

Niewyjaśnienie wszystkich wymienionych wyżej szczegółów sprawia, że uzasadnienie wyroku jest pozbawione spójni logicznej oraz ujawnia takie przeinaczenia i sprzeczności między materiałem dowodowym a ustaleniami, że Sąd Najwyższy powziął poważne wątpliwości co do prawidłowości ustaleń, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku (art. 62 mkk), które to uchybienia mogły mieć wpływ na jego treść.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.